

Jan Łach

"Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu : Najstarszy obraz Chrystusa", O. Hugolin Langkammer, Katowice 1976 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 15/1, 297-300

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzy, jak się wydaje, chcieli zagadnienie cudów Jezusa ustawić na szerszej płaszczyźnie historii zbawienia. Tymczasem nie widać ciągłości między cudami St. Testamentu (art. B. Dupuy'a) a cudami N. Testamentu. Warto byłoby zatem i tę sprawę jeszcze wyświecić.

Mimo tych krytycznych uwag lektura *Les miracles de l'Évangile* jest godna polecenia nie tylko szerszemu kręgowi czytelników (z racji charakteru popularnego), ale także i apologetykom, gdyż może stanowić dla nich materiał do przemyśleń typu metodologicznego.

Marian Rusecki

O. Hugolin Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu — Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, Księgarnia św. Jacka, ss. 240.

W 1971 r. ukazała się obszerna monografia o hymnach chrystologicznych N. Testamentu. Autorem jej jest J. T. Sanders (por. *The New Testament Christological Hymns. Their Historical Religious Background* (SNTS Mon. Ser. 15), Cambridge 1971 ss. XI, 163). O. Langkammer nie wiele z niej skorzystał z tej prostej racji, że widocznie nie mógł pogodzić się z proponowaną przez Sandersa koncepcją tła religijno-historycznego. Nadto o hymnach chrystologicznych NT pisali też J. Kroll (1968), R. Deichgräber (1967), F. Hahn (1967), K. Wengst (1972) i in. Istnieje również szereg artykułów omawiających poszczególne hymny chrystologiczne. W polskiej literaturze naukowej książka o. H. Langkammera jest niewątpliwie pierwszą monografią na ten temat.

W pracy omówiono 10 hymnów chrystologicznych (J 1, 1—18; Kol 1, 15—20; Rz 1, 3—4; Flp 2, 6—11; Ef 2, 14—17; 1 Tm 3, 16; Hbr 1, 1—4; 1 Pt 1, 19—21; 2, 22—24; 3, 18—22). Opatrzono one zostały specjalnymi tytułami ujmującymi zasadniczą ich teologiczną treść (np.: *Powszechna władza Chrystusa; Chrystus uniżony i wywyższony; Syn Boży w dziele stworzenia i zbawienia*, itd.).

W swej monografii prócz hymnów o. Langkammer uwzględnił także wiele innych kwestii, zwłaszcza z dziedziny historii religii porównawczej. Całość wieńcza dwa ekskursy: I. *U podstaw idei chrystologicznych NT*, II. *Psalmy*. Pierwszy ekskurs włącza hymny w ich szerszy kontekst. Recenzentowi nasuwa się nawet myśl, że dobrze byłoby zagadnienia tu poruszane umieścić na początku rozprawy. Drugi ekskurs, jakkolwiek poświęcony historii i rodzajom psalmów, zwraca m. in. uwagę na podobieństwa strukturalne hymnów St. Testamentu z hymnami na cześć Chrystusa w N. Testamencie. Przy tej okazji wypadałoby zapytać, czy i w jakiej mierze hymny judaizmu wpłynęły na wła-

ściwości formalno-tematyczne hymnów N. Testamentu w ogóle, a chrystologicznych w szczególności.

Wydaje się, że najbardziej godną podkreślenia w pracy o. Langkammera jest próba znalezienia kryterium decydującego o pierwszeństwie genetycznym poszczególnych hymnów. Opiera się ono na stwierdzeniu stopnia rozwoju myśli soteriologicznych. Według autora hymny bez orzeczeń ściśle soteriologicznych są najstarsze. Raz przyjętą koncepcję, zresztą uzasadnioną, o. Langkammer przestrzega bardzo skrupulatnie. Dał już tego próbkę w kilka lat temu publikowanym artykule na temat ujęcia tzw. chrystologii kosmicznej w 1 Kor 8, 6 (*Literarische und theologische Einzelstücke in 1 Kor 8, 6* — NTSt 17 (1971—72) s. 193—198). Hipoteza ta nie została dotąd podważona, a raczej ją aprobowano, czego dowodem jest art. K. Wengsta, *Christologische Formeln und Lieder des Urchristentums*, Gütersloh 1972 s. 140 n.). Przy pomocy tego kryterium wytłumaczyć można np. to, co zauważamy w *Pieśni o Logosie* (J 1, 1—18), że kończy się ona na podkreśleniu prawdy o inkarnacji, a nie rozwinięto w niej motywów soteriologicznych. Warto jeszcze zauważyć, że autor rozprawy stara się też wyjaśnić, dlaczego pierwotnym gminom zależało na eksponowaniu prawdy o synostwie Bożym Jezusa i ten moment hymny mają szczególnie na uwadze. Weźmy dla przykładu interpretację drugiego stychu hymnu o posłannictwie Syna Bożego (1 Tm 3, 16). Oto słowa autora: „Dlaczego Chrystus ziemski został usprawiedliwiony w duchu? Żydzi uważali przecież, że śmierć na krzyżu była dla nich zgorszeniem. Zresztą całe życie Jezusa to pasmo upokorzeń i cierpień”. *Usprawiedliwienie* było więc konieczne (s. 184) dla uznania wartości cierpienia.

W monografii o hymnach o. Langkammer w głównej mierze opiera się o kryteria wewnętrzne. Dla swoich koncepcji dotyczących chronologii hymnów znajduje jednak potwierdzenie u OO. Kapadockich i w naszym *Credo*. Swe twierdzenia autor formułuje zwykle ostrożnie starając się znaleźć rzeczowe dla nich argumenty. Słuszność argumentacji potwierdza świeża publikacja o hymnach M. Hengela (*Die christologischen Hoheitstitel im Urchristentum. Der gekreuzigte Gottessohn*. W: *Der Name Gottes*, Düsseldorf 1975 s. 90—111). Z porównania tych dwóch prac okazuje się, że zarówno o. Langkammer, jak i uczony niemiecki doszli różnymi metodami do jednego wspólnego wniosku, że hymny chrystologiczne, przedstawiające pewien etap chrystologii, stanowiły dla pierwotnych Kościołów żelazną skarbnicę wiary opartej na fakcie zmartwychwstania. O śmierci i zmartwychwstaniu mówiła już najstarsza katecheza. Hymny natomiast dają pełny obraz Jezusa Chrystusa i określają głównie Jego bóstwo, w ogóle całą uwagę skupiają wokół tej tajemnicy. O. Langkammer zaznaczył to już w tytule swej monografii: *Najstarszy obraz Chrystusa*.

Trudno recenzentowi sugerować, aby autor tak dobrze przemyślanej monografii uwzględnił jeszcze teksty Pliniusza Młodszego i innych rzymskich pisarzy. W nich znalazłby najwyżej potwierdzenie swoich wnikliwych badań.

W przedmowie o. Langkammer zaznacza, że starał się wystrzegać języka naukowego i ograniczać do istotnych odsyłaczy, uwzględniając ważniejszą literaturę (obcą), a w komplecie literaturę polską (s. 6). O ile przystępne przedstawienie problematyki ułatwia czytelnikowi zrozumienie często zawiłych kwestii natury fachowej, to zawężenie bibliografii utrudnia mu orientację w stanie badań nad hymnami, które w ostatnich dziesiętkach lat doczekały się wielu opracowań. Z uwagi na to, że praca o. Langkammera jest pierwszą monografią na temat hymnów w języku polskim, dobrze byłoby uczynić z niej źródło pierwszej, możliwie pełnej, informacji bibliograficznej dla tych, którzy interesują się hymnami. Chodzi tu zarówno o bibliografię dotyczącą całości problematyki hymnicznej, jak poszczególnych hymnów. Pierwsza mogłaby się znaleźć na zakończenie wstępu (s. 14). W wykazie zaś bibliograficznym do poszczególnych hymnów wypadało uwzględnić przynajmniej w komplecie te pozycje, które zasługują na to z racji na swój monograficzny lub polemiczny charakter. Np. omawiając hymn z Flp 2, 6—11 pominięto monografię: R. P. Martin, *Philippians II, 5—11 in Recent Interpretation and in the Setting of Early Christian Worship* (Monograph Series 4), Cambridge 1967 (ss. XII, 363). W przypadku zaś hymnu Ef 2, 11—17 nie uwzględniono artykułu H. Merkleina (*Zur Tradition und Komposition von Eph 2, 14—18*, BZ 17 (1973) s. 79—102), który nasuwa poważne obiekcje przeciw możliwości rekonstrukcji pierwotnego hymnu i polemizuje z hipotezami wspomnianych przez o. Langkammera autorów (G. Schille, J. T. Sanders, J. Gnilk).

Niezbyt wyraźnie, moim zdaniem, ukazał o. Langkammer we wstępie różnice między tekstem hymnicznym i cytatem wcześniejszego hymnu. Nie każdy przecież tekst hymniczny N. Testamentu pochodzi z cytowanego źródła. Rozpoznanie ukrytych cytatów hymnicznych w N. Testamencie nie jest łatwym zadaniem i dlatego wymaga ustalenia zespołu kryteriów, które zagwarantują prawdopodobieństwo rezultatów. Przy okazji warto zwrócić uwagę na próby, jakie podjęto w tym zakresie: por. E. Stauffer, *Die Theologie des Neuen Testaments*, Gütersloh 1948 s. 316; G. Schille, *Frühchristliche Hymnen*, Berlin 1965 s. 15—18; K. M. Fischer, *Tendenz und Absicht des Epheserbriefes*, Göttingen 1973 s. 110—111.

Na s. 5 Langkammer pisze: „Te krótkie partie dotyczą najważniejszych wydarzeń związanych z Jego (tzn. Chrystusa) osobą, a głównie Jego odwiecznego pochodzenia, Jego śmierci i zmartwychwstania, zwykle określanego jako wywyższenie”. Dla ścisłości trzeba wyjaśnić, że

motyw wywyższenia w hymnach chrystologicznych, obok wspomnianych motywów (odwieczne pochodzenie, śmierć, zmartwychwstanie) stanowi odrębny element schematu tematycznego (por. tabelka motywów — R. Deichgräber, dz. cyt., s. 163). Przykładem kolejno następujących po sobie motywów śmierci, zmartwychwstania i wywyższenia może być omawiany przez o. Langkammera hymn 1 P 3, 18. 22 (s. 173—176).

Wypada na koniec pogratulować o. Langkammerowi odważnego podjęcia trudnego tematu pracy. Wdzięczni będą za tę rozprawę nie tylko ci, którzy studiują Pismo św. w seminariach i na fakultetach teologicznych, ale również szersze rzesze wiernych, którzy obcuja w jakiś sposób ze słowem Bożym zawartym zwłaszcza w księgach Nowego Testamentu.

Jan Łach

Walter Ullmann, *Il papato nel medioevo, Roma-Bari* 1975 ss. VI, 405.

Papiestwo jest jedyną instytucją europejską, która wiąże ze sobą tak odległe epoki jak era poapostolska i era atomowa. W ten sposób charakteryzuje je W. Ullmann, który od ćwierćwiecza wykłada historię Kościoła średniowiecznego na Uniwersytecie w Cambridge i zagadnieniu papiestwa poświęcił wiele lat badań. Ich owocem są cenne prace, jak np. *The Growth of Papal Government in the Middle Ages* (London 3—41970) oraz *A History of Political Thought in the Middle Ages* (London 21970). Ostatnie dzieło Ullmanna na temat papiestwa wydane zostało wprawdzie przed kilku laty (*A Short History of the Papacy in the Middle Ages*, London 1972), ale niedawne ukazanie się jego wersji włoskiej skłania do tego, by zapoznać z tą książką także polskiego czytelnika.

Rozprawa W. Ullmanna dotyczy historii papiestwa średniowiecznego obejmując rozległy okres IV—XVI w., tj. dokładniej lata 313—1517. Autor postawił sobie za cel nakreślenie linii rozwojowej papiestwa jako instytucji, poczynając od skromnych początków w późnym cesarstwie rzymskim, a kończąc na oczęściowym przynajmniej załamaniu się w epoce renesansu.

Rok 313, który zapoczątkował tzw. epokę pokoju, zastał chrześcijaństwo w sytuacji, gdy Kościół rzymski cieszył się pewną przewagą w stosunku do innych Kościołów, chociaż była ona natury moralnej, a nie prawnej. Kierownicze stanowisko Rzymu dawało się zauważyć przede wszystkim na polu doktrynalnym. Był to zadatek niezbyt imponujący, ale okazał się niezwykle ważnym punktem wyjścia dla dal-